

# **Pomagamy ludowi Penan i lasom na Borneo. Rozmowa z Erwinem Zbindenem z Bruno Manser Fonds**

## **Co najbardziej zagraża przyrodzie i ludowi Penan na Borneo?**

**Erwin Zbinden:** Lasy deszczowe i lud Penan zagrożeni są przez dwa czynniki. Po pierwsze, jest to przemysłowa wycinka drzew, która rozpoczęła się w stanie Sarawak w późnych latach 80. i pochłonęła już większą część lasu tropikalnego. Zakładamy, iż wycięciu uległo 90-95% pierwotnego lasu deszczowego. W obecnej chwili zagrożone są ostatnie fragmenty lasu pierwotnego – tzn. nietknięte i nieużywane w ostatnich 60 latach, które znajdują się pomiędzy rzeką Baram a granicą indonezyjską we wschodniej części stanu Sawarak. Lud Penan podejmuje próby ochrony tego terenu i domaga się od rządu utworzenia Parku Pokoju (Penan Peace Park).

Drugim zagrożeniem jest tworzenie plantacji palm olejowych. O ile wycinka drzew zagroziła i uszkodziła lasy i żyjący w nich lud Penan, o tyle tworzenie plantacji oznacza coś ostatecznego, zarówno w kwestii lasu, jak również ludu Penan i jego społecznej formy życia.

Gdzie pojawi się plantacja, tam nigdy nie powstanie już las deszczowy. Fakt ten staje się zrozumiały w chwili, gdy uświadomimy sobie, że dżungla rośnie przeważnie na nieurodzajnej glebie, a proces ten trwa kilkaset lat. Palmy olejowe na plantacjach wymagają nawożenia i ochrony pestycydami, a to skutkuje dewastacją gleby w ciągu 10 lat.

Dla struktury społecznej ludu Penan oznacza to zniszczenie tradycyjnego sposobu życia i niebezpieczeństwo faktycznego zniewolenia. Tradycyjne fundamenty ludu Penan, czyli polowanie, koczownictwo (również półkoczownictwo), uprawa sago i ryżu, zbieractwo, byłyby w takich warunkach niemożliwe do kultywowania, a sam lud zostałby wystawiony na presję właścicieli plantacji.

## **Jakie działania prowadzi obecnie Bruno Manser Fonds w celach ochrony lasów tropikalnych i ludów tubylczych?**

Bruno Manser Fonds wspiera lud Penan w kwestii dokumentacji ich sposobu życia, ewidencji wspólnot i wykorzystania lasu oraz pomaga składać skargi powołujące się na prawo krajowe. Lud Penan jako pierwotni mieszkańcy – zabrzmi to niewiarygodnie – musi udowodnić, że zamieszkiwał kraj przed rokiem 1958. My im pomagamy w dostarczaniu takich dowodów.

## **Jakie cele przyświecają BMF?**

Celem jest ochrona ludów zamieszkujących lasy deszczowe, w szczególności ludu Penan oraz ich przestrzeni życiowej. W pojęciu nieco abstrakcyjnym, rozumiemy siebie jako organizację działającą na rzecz praw człowieka, która domaga się prawa do samostanowienia dla ludu Penan w obliczu działań władz w Sarawak.

Z drugiej strony, jesteśmy także organizacją zajmującą się ochroną środowiska naturalnego, walczącą przeciwko wycince lasu w Sarawak.

## **Konfrontacja tubylczych ludów na Borneo z organami państwowymi przypomina walkę Dawidem z Goliatem. Czy obecne regulacje międzynarodowe odnośnie do praw ludów**

## **tubylczych zapewniają wystarczającą ochronę autochtonom? Jak oceniacie szanse na zmianę postawy ze strony przedstawicieli władz malezyjskich?**

W tej kwestii należy zaznaczyć, iż nie-malezyjscy tubylcy w Sarawak stanowią ponad 40% ludności i reprezentują tym samym największą grupę; jest ona jednak gospodarczo słaba i politycznie niezorganizowana. Porównanie do Dawida i Goliata można zatem odnieść tylko do kwestii gospodarczej i politycznej. Fakt, iż jak dotąd ludność tubylcza (Iban, Bidayu, Kenyah, Kayan, Penan) nie była reprezentowana politycznie, tłumaczyć można praktyką kupowania głosów, zastraszaniem, manipulacjami itd. Innym czynnikiem jest brak kształcenia i praktycznie zerowy stopień organizacji ludów tubylczych, pochodzących z głębi kraju.

Odnosnie do sytuacji politycznej w Malezji - ten wieloetniczny kraj znajduje się pod wpływem silnych napięć o charakterze etniczno-religijnym i rządzony jest od około 50 lat przez tę samą koalicję etnicznych Malajów, United Malays National Organization (UMNO).

Panowanie Taiba Mahmuda, który przeszedł na islam w 1981 r., aby dojść do władzy, oraz jego wuja, który piastował przed nim urząd premiera Sarawaku, trwa już również trzy dziesięciolecia.



Mapa Tana' Lalun Penan - Penan Peace Park. © Bruno Manser Fonds

Sarawak przyczynia się gospodarczo (gaz, ropa, drewno itd.) do bogactwa zachodniej Malezji, a politycznie wspiera UMNO w rządzie. Sytuacja polityczna w stanie Sarawak kształtowana jest przez nepotyzm i korupcję. Nie stroni także od wywierania wpływu na wymiar sprawiedliwości.

Dlatego nie należy się niczego spodziewać od rządu w Malezji, dopóki nie zmieni się władza. To samo tyczy się Sarawaku. Regulacje międzynarodowe byłyby wystarczające, a rząd malezyjski podpisał odpowiednie umowy (Ochrona ludności tubylczej). Brakuje jednak wdrożenia tych umów w życie.

### **Czy działania prowadzone przez lud Penan oraz organizacje takie jak BMF byłyby skuteczniejsze, gdyby w obronie praw ludów tubylczych występowali przedstawiciele społeczności międzynarodowej?**

Każda forma wsparcia jest oczywiście mile widziana, jednak wszelkie działania z zewnątrz wnoszą bardzo mało, jeśli rząd nie podejmuje żadnych kroków. Należy zadać pytanie, o których przedstawiciele społeczności międzynarodowej chodzi. Czy jest to ONZ, czy też któryś z podorganów? Czy chodzi może o Unię Europejską? Jak dużo, a raczej jak mało może zdziałać polityczny nacisk na symboliczną płaszczyznę, pokazało już wiele przykładów.

Nacisk z zewnątrz ma z reguły małą skuteczność, a najlepszą metodą jest wsparcie samopomocy. Według nas, długotrwałe wsparcie ludzi z inicjatywą może przynieść najlepszy rezultat, a my nasze działania określamy angielskim terminem „empowerment” (inspirować, umacniać wiarę w siebie, tworzyć poczucie własnej wartości, sprawić, że ktoś nabierze pewności siebie i będzie bardziej samodzielny).

Podziękowania dla Łukasza Kwiatkowskiego za pomoc przy realizacji wywiadu.

**Erwin Zbinden** - z wykształcenia historyk, w ciągu 10 lat pracował jako fotograf i archiwista bazy danych fotografii. Od ponad dwóch lat pracuje w Bruno Manser Fonds.